

SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE

Materiały formacyjne



Zeszyt 16

**BĄDŹCIE WYTRWALI I NIEZACHWIANI,
ZAJĘCI ZAWSZE OFIARNIE DZIEŁEM PAŃSKIM**

**Materiały z XIII Międzynarodowego Zjazdu Animatorów
Wrocław, 11-13 września 2009**

**Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2010**

Opracowanie: Jerzy Grzybowski
Redakcja: Anna Słomka
Korekta: Stanisław Szczęsny

Wydawca: Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie
Druk: Oficyna wydawniczo-poligraficzna ADAM

Materiały do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie

Copyright © by Spotkania Małżeńskie, Warszawa 2010
Copyright © by Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2010

ISBN 978-83-61250-23-4



Spotkania Małżeńskie
www.spotkaniamalzenskie.pl



Instytut Papieża Jana Pawła II
www.ipjp2.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
PROGRAM, XIII Międzynarodowego Zjazdu Animatorów Spotkań Małżeńskich. Wrocław, 11–13 września 2009	6
POTRZEBNA JEST ŚCISŁA WIEŻ Z JEZUSEM CHRYSYTEM. Homilia Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, Metropolity Wrocławskiego podczas Mszy św. na otwarcie Zjazdu w piątek 11 września w kościele św. Augustyna	8
LIST DO CIEBIE, Ks. Mirosław Maliński, Elżbieta i Jacek Gładcy (Wrocław)	12
SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE A.D. 2009, Irena i Jerzy Grzybowski	17
BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY PRZEŻYWAJĄ KRYZYS, Irena i Jerzy Grzybowski, o. Mirosław Piłśniak OP (Warszawa), Barbara i Jarosław Żukowscy (Białystok), Monika Piątek (Lublin), Elżbieta i Zbigniew Wróblewscy (Lublin)	26
Wstęp	26
1. Nasze kryzysy.	27
2. Uczestnicy w kryzysie.	31
3. Psychodramy	32
4. Uczucia związane z kontaktem z małżeństwami w kryzysie i pokusy reakcji .	37
5. Z jakimi problemami przyjeżdżają?	39
6. Kim nie jesteśmy, a kim jesteśmy?	42
7. Jak reaguję?	44
8. Dlaczego błogosławieni?	46
SPRAWOZDANIA Z PRACY W GRUPACH	48
Część I: MAŁŻEŃSTWA W KRYZYSIE NA SPOTKANIACH MAŁŻEŃSKICH	48
Część II: DZIEDZINY NASZEJ PRACY	54
Grupa 1: Podstawy formacji animatorów	55
Grupa 2: Podstawy formacji animatorów z szczególnym uwzględnieniem rekolekcji dla animatorów	55
Grupa 3: Formacja animatorów z szczególnym uwzględnieniem sytuacji typowych na terenach mieszanych wyznaniowo	56
Grupa 4: Warsztat animatora	57
Grupa 5: Jak dobrze przygotować każdą formę pracy Spotkań Małżeńskich?	58

Grupa 6: Kapłani Spotkań Mażeńskich.....	60
Grupa 7: Nietypowe i zaskakujące sytuacje na weekendzie mażeńskim.....	61
Grupa 8: Spotkania porekolekcyjne w małych grupach	62
Grupa 9: Czego naprawdę mają nauczyć Wieczory dla Zakochanych i Rekolekcje dla Narzeczonych? (cz. 1)	63
Grupa 10: Czego naprawdę mają nauczyć Wieczory dla Zakochanych i Rekolekcje dla Narzeczonych? (cz. 2)	65
Grupa 11: W jaki sposób Spotkania Mażeńskie pomagają powtórnym związkom po rozwodzie?	67
Grupa 12: Gospodarowanie finansami w Ośrodku	68
Grupa 13: Jak zapraszamy na weekend?	71
Grupa 14: W jaki sposób turnusy wakacyjne spełniają funkcje rekreacyjno-rekolekcyjne?	72
Grupa 15: Budowanie wspólnoty	72

DIALOG – MISJA POKOJU I POJEDNANIA.

Homilia o. Piotra Herszewicza OCD (Charków, Ukraina) w czasie Mszy św. w sobotę 12 września w kościele św. Macieja	75
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

BĄDŹCIE WYTRWALI I NIEZACHWIANI, ZAJĘCI ZAWSZE OFIARNIE DZIEŁEM PAŃSKIM (1 Kor 15,58).

Medytacja: o. Mirosław Piłśniak OP, Irena i Jerzy Grzybowski	80
--------------------------------------------------------------------	----

CZYSTOŚĆ Z ODZYSKU, CZYLI POWRÓT DO NATURALNEJ DYNAMIKI ROZWOJU ZWIĄZKU:

Ks. Mirosław Maliński, Anna i Olgierd Unoldowie (Wrocław)	86
-----------------------------------------------------------------	----

PERSPEKTYWA UTWORZENIA GAŁĘZI SPOTKAŃ MAŁŻEŃSKICH W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ,

o. Aleksander Diagilew (Sankt Petersburg)	96
-------------------------------------------------	----

POPATRZMY PONOWNIE NA NASZĄ IKONĘ.

Homilia o. Mirosława Piłśniaka OP na zakończenie Zjazdu w czasie Mszy św. w niedzielę 13 września	102
------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

ANEKS I: BĄDŹCIE WYTRWALI I NIEZACHWIANI..., Refleksja przygotowana dodatkowo w związku ze Zjazdem,

Vira i Zinoviy Kuzimkivy (Lwów)	106
---------------------------------------	-----

ANEKS II: TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY ZAWARTA W „ZGODZIE MAŁŻEŃSKIEJ”

Ks. dr Zdzisław Struzik (Instytut Papieża Jana Pawła II)	109
----------------------------------------------------------------	-----

ANEKS II:

TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY ZAWARTA W „ZGODZIE MAŁŻEŃSKIEJ”

Ks. dr Zdzisław Struzik (Instytut Papieża Jana Pawła II)

1. Wprowadzenie

Rzeczywistość małżeńska, jako jedna z ważniejszych treści życia, nieustannie przedstawia się nam jako problem. Kiedy spotykamy małżeństwo, zawsze myślimy o jego trwałości, ciągłości i nieustannym wysiłku na rzecz przetrwania w wymiarze jednostkowym zainteresowanych nim małżonków i w wymiarze społecznym – jako postawy życia grup społecznych stanowiących naród. Widzimy, że bez małżeństwa i zbudowanej na małżeństwie rodziny, społeczność nie może istnieć. Niepokojem napawają wszelkiego rodzaju kryzysy i załamania, odstępstwa od utrwalonych zasad, a także obawy, czy rzeczywiście małżeństwo w wymiarze społecznym się odrodzi i da gwarancję rozwoju życia. Mamy świadomość naszego przemijania i widzimy konieczność ratowania podstawowych wartości, jakie zawiera w sobie każde małżeństwo. Podstawową i niezbywalną wartością małżeństwa oraz niezbywalną jego cechą jest trwałość i niezmienność.

Niewątpliwie kryzys związków małżeńskich bezpośrednio łączy się z kryzysem osobowości człowieka, która ulega nieustannym przemianom. Pomimo że współczesność daje wiele wiedzy na temat psychologii człowieka, to jednak w świecie dominuje poczucie niepewności życia, zmienności uczuć, dążeń, pragnień i działań sprzecznych z jednością małżeńską. Obserwujemy także brak należytego przygotowania narzeczonych do zawarcia trwałego związku. Etos małżeństwa zjednoczonego miłością na całe życie powoli staje się tylko pragnieniem, a nie praktykowaną prawdą.

2. Znaczenie zgody małżeńskiej

Kiedy mówimy lub wspominamy małżeństwo własne czy też naszych rodziców, z zasady sięgamy do momentu najważniejszego, do przysięgi małżeńskiej. Wydawać by się mogło, że pamięć często zawodzi i pamiętamy tylko wydarzenie, a zapominamy o jego treści. Ta treść jest zawarta w przysiędze małżeńskiej, w tzw. „zgodzie małżeńskiej”. Tę zgodę nazywamy przyrzeczeniem, przysięgą lub też zobowiązaniem. Prawo Kanoniczne podpowiada nam, że właśnie ta zgoda

czyni małżeństwo. Ona odnosi się personalistycznie do nowożeńców stających na tzw. ślubnym kobiercu. Jest to nawiązanie do czegoś uroczystego, ważnego i jednocześnie niezmiennego. Niezmienność ta jest moralna i prawna, chociaż człowiek – mężczyzna i kobieta będą się zmieniać, przechodząc poprzez różne koleje losu.

Los małżonków ochrzczonych jest przecież zdefiniowany, bo poprzez *zgodę* małżeńską zawierają pakt na całe życie, „aż do śmierci” jednego ze współmałżonków. Pozornie wydawać by się mogło, że los to coś nieznanego, przypadkowego i nieprzewidywalnego. Pozornie tak się wydaje, ale w *zgodzie* zawarta jest cała i pełna treść, także odnosząca się do przyszłości. Dla chrześcijańskiego małżeństwa nie ma losu, nie ma przypadku, jest wspólnie wytyczona droga. Do tej drogi, do jej przebiegu i końca, zaproszony jest Chrystus. W *zgodzie*, w końcowej jej formule słyszymy: „Tak mi dopomóż Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”.

Małżonkowie zapraszają Pana Boga do siebie, do własnego i jedyne go związku, proszą Go o potrzebne łaski, aby tak zwany los zamienił się w drogę świętości. Zgoda ochrzczonych małżonków staje się sakramentem – znakiem obecności Boga, znakiem działania Chrystusa na korzyść małżonków.

W *zgodzie* małżeńskiej zawarta jest treść dotycząca życia – „w doli i niedoli” – dotycząca wszystkich zdarzeń, które nastąpią w przyszłości, a odnoszą się bezpośrednio do materii sakramentu małżeństwa. Matera ta obejmuje ciała i dusze, pożycie seksualne, i w przyszłości godność ojcowską i macierzyńską. Zgoda zatem czyni małżeństwo, a dopełnienie utwierdza je w nierozzerwalności. Pismo Święte mówi o staniu się jednym ciałem „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Ta jedność dotyczy tak ciała, jak i dusz, czyli całego człowieka, i to przez całe życie, aż do śmierci jednego z współmałżonków.

2.1 Nauka Kościoła na temat zgody małżeńskiej

Można postawić pytanie: Dlaczego tak? Na to odpowiada nauka Kościoła oparta na Objawieniu Bożym. Stary Testament odnosi się do faktu stworzenia. Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę, po czym pobłogosławił im, mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Poddawanie sobie ziemi przez człowieka nie dotyczy tylko spraw materialnych, zewnętrznych, czyli powszechnie nazywanych naturą ożywioną i nieożywioną. Panowanie dotyczy także ducha ludzkiego, on także ma być poddany woli Bożej.

W Nowym Testamencie Chrystus wyposaża Kościół poprzez św. Piotra w moc wiązania i rozwiązywania. „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążesz, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,19). Objawienie

Chrystusowe jest jasne i jednoznaczne. Kościół interpretuje, powtarza, oświadcza i potwierdza, że „małżeństwo między wami zawarte” jest pobłogosławione w jedności i nierozzerwalności. Małżonkowie fizycznie wiązani stulą – znakiem władzy kościelnej, są jednocześnie wiązani duchowo. Dzieje się to publicznie, z braniem na świadków członków wspólnoty kościoła lokalnego i parafialnego.

Wszystkie te obrzędy, słowa i czyny niczym nie ograniczają człowieka, nie zasłaniają mu horyzontu życia, nie czynią go niewolnikiem raz podjętej decyzji. Wręcz przeciwnie, ta decyzja otwiera dopiero perspektywę, staje się podstawą, na której można budować przyszłość, staje się gwarantem wspólnego, szczęśliwego życia. Autentyczna miłość nie boi się zobowiązań, nie boi się przyszłości, ponieważ „żyje” tu i teraz, wybiega i akceptuje z góry przyszłe szczęście.

2.2 Transcendentny charakter zgody małżeńskiej

Prawdziwa miłość małżonków nie może być ze swej natury czasowa. Nie można autentycznie kochać i jednocześnie wątpić, asekurować się i nastawiać na niewiadome. Miłość jest faktem integrującym czas i przestrzeń, osoby umiłowane i miłujące się. Można przyrównać miłość do stanu ducha i ciała, stanu rozciągającego się na wieczność. Niewątpliwie doczesna miłość małżonków będzie miała swoje znamię w wieczności. Święci małżonkowie przez całą wieczność będą wiedzieli, że byli dla siebie ukochanymi i dzięki temu ukochaniu są teraz w niebie. Chrystus odpowiedział jednoznacznie, że w niebie nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić, ponieważ naturą nieba jest duch. Ciała nasze wprawdzie zmartwychwstaną, przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym. Zmartwychwstaną ciała małżonków, dzieci, dziadków, ale w postaci uwielbionej, uświęconej, wiecznej, z zachowaniem ziemskiego charakteru wyrażanego poprzez: imię, datę stworzenia, datę małżeństwa, wyznawaną wiarę, a przede wszystkim te ciała zostaną uwielbione przez dobre czyny. Jednym z tych czynów będzie zawsze zawarte na ziemi małżeństwo.

2.3 Dobro zawarte w zgodzie małżeńskiej

Słowa przysięgi (zgody) małżeńskiej stanowią o tym, co jest dobrem wspólnym, w pierwszej kolejności małżonków, a następnie rodziny. Do podstawowych dóbr, można też je nazwać wartościami, należą miłość, wierność i uczciwość małżeńska, a także przyrzeczenie trwałości związku „aż do śmierci”¹.

Dobro małżeńskie jest udziałem obojga, nawzajem małżonkowie sobie je przekazują, nawzajem sobie to dobro czynią. Poza nimi nikt takiego dobra nie może wytworzyć. Jest ono doskonałe, jedyne w swoim rodzaju i wyjątkowe, tak jak

¹ Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 10, (2.02.1994).

wyjątkowi są oni oboje, ponieważ są jedynymi na tym świecie powołanymi, aby to dobro tworzyć. To dobro stworzone, mówiąc popularnie wytworzone, jest sensem życia małżeńskiego. Pomijając to dobro, lub w kryzysie małżeńskim pomniejszając je, dochodzi się do wielkiej pustki, przerwy, przepaści duchowej, którą natychmiast trzeba uzupełnić, aby małżeństwo trwało i rozwijało się. Serce człowieka, serca obojga małżonków, nie mogą trwać w pustce, w bezczynności, w zagniewaniu, czy też we wrogości. Istnieje w miłości alternatywa, albo się kocha i czyni dobro, albo się dobra nie czyni i miłość zamiera.

Dobro małżeńskie – miłość, wierność i uczciwość małżeńska, staje się drugim dobrem, przemienia się w dobro dla dzieci. Poza zrodzeniem biologicznym następuje zrodzenie duchowe, zrodzenie „nowej” miłości. Rodzi się człowiek, owoc miłości i przedmiot miłości rodziców. Żaden z rodziców nigdy już w życiu nie będzie sam w swojej relacji miłości do dziecka, będzie już zawsze z nim razem, do śmierci, a także po niej, po powstaniu i życiu wiecznym w Królestwie Bożym.

Dobro zrodzone z miłości małżonków przenosi się na dobro społeczne. Każdy człowiek nie tylko rodzi się dla rodziców, rodzi się także dla społeczności, świeckiej i równocześnie kościelnej. Jeśli Kościół, podobnie też i państwo, przyjmuje przysięgę małżonków, to czyni to z nadzieją, że ze zgody małżonków powstanie pomnożone dobro wspólne, powstaną nowi obywatele, powstanie człowiek zbawiany i uświęcany miłością Chrystusa Zbawiciela. Nie ma innego źródła powstania życia, bardziej godnego dla człowieka, jak miłość rodziców złączonych miłością i jednocześnie sakramentem małżeństwa.

Zgoda małżeńska dokonuje się w formie ślubu, wzajemnego przyrzeczenia, dobrowolnie i bez przymusu. O wolności decydują narzeczeni, o ich wolności prawnie stwierdza Kościół, a także świadkowie dotychczasowego ich życia. Są wolni i podejmują zgodę, wzajemnie sobie ją przekazując jako szafarze sakramentu. To oni sami sobie wzajemnie ślubują wobec Boga i świadków, przewidując i przepowiadając dwa podstawowe dobra: miłość i przekazanie nowego życia.

3. Nauczanie Jana Pawła II

Jana Paweł II mówi o mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety w nawiązaniu do tekstu biblijnego: „już nie są dwoje, ale jedno ciało” (Mt 19,6; zob. Rdz 2, 24). Małżonkowie stanowią jedność ciał i dusz, która się przejawia i realizuje przez codzienną wierność. Ta podwójna jedność mężczyzny i niewiasty (*unidad dual*) jest nową rzeczywistością wynikającą z naturalnego powołania: „Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam” – mówi Pismo Święte (Rdz 2, 18). Komunia osób – małżonków związanych przysięgą małżeńską, jest zgod-

na z potrzebą naturalną bycia ze sobą i dla siebie. Zgoda małżeńska potwierdza naturalną dążność człowieka do określonej płci (poprzez płęć wyraża się także naturalne uzupełnienia), aby być dla siebie wzajemnym darem. Człowiek, mężczyzna i kobieta, „biorą” od natury płęć, akceptują ją i poprzez świadomy akt woli nawzajem sobie ją przekazują jako dar.

Do tych naturalnych działań włączone są działania nadprzyrodzone. Małżeństwo ochrzczonych staje się jednocześnie sakramentem, w którym działa Chrystus, „uświęca, oczyszcza i podnosi, prowadząc małżonków do doskonałości”². Ponadto Duch Święty „użycza małżonkom chrześcijańskiego daru nowej komunii, komunii miłości”³. Ta jedność małżeńska, sakramentalna staje się obrazem jedności w Kościele, jedności, jaką Chrystus nieustannie realizuje ze Swoją Oblubienicą – Kościołem.

3.1 Małżeństwo jako posłannictwo chrześcijańskie

Spółeczność małżeńska, która przemienia się w spółeczność rodzinną, charakteryzuje się dynamizmem i perspektywą nieustannego działania, ustawicznego postępu w urzeczywistnianiu wartości, jakie jej przysługują. Te wartości nieustannie mają być odczytywane i według nich ma być kształtowane życie rodziny. W rodzinie wartości są realizowane tu i teraz zgodnie z nakazem Chrystusa: „czyńcie sobie ziemie poddaną” (Rdz 1, 28). To polecenie dotyczy nie tylko spraw materialnych, naturalnych, związanych z poznawaniem i ujarzmianiem praw natury, ale także dotyczą sfery ducha, sfery moralności, sfery życia wewnętrznego. W zakresie zdobywania świata, podporządkowywania go sobie mieszczą się także wszelkie trudności, niebezpieczeństwa, załamania, wątpliwości i rozterki.

„Wszyscy małżonkowie są powołani do świętości z woli Boga”⁴. Realizacja powołania musi pozostać zależna od przykazań Bożych, od ufności w wolę Bożą, a także we własną wolę czynienia dobra sobie i innym. Ci inni to właśnie współmałżonek i dzieci, a także całe rodzinne i społeczne środowisko.

Jan Paweł II przypomina w swym nauczaniu całą naukę moralności małżeńskiej dotyczącą pożycia seksualnego, ze szczególny zwróceniem uwagi na odpowiedzialność za powoływanie nowego życia zgodnie z pedagogiką encykliki *Humanae vitae*. To nauczanie dotyczy całego życia małżeństwa, a poprzez małżeństwo rozciąga się na życie społeczeństwa-narodu. Z takiej perspektywy seksualność ma charakter społeczny i odpowiedzialność społeczną. Jeśli jej zabraknie, tak jak to się dzieje w naszym współczesnym świecie, wtedy naród ginie, bo nie jest przekazywane życia.

² Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 19, (22.11.1981).

³ Tamże, 19.

⁴ Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 34, (22.11.1981).

Deklaracja małżeńska zwana *zgoda małżeńską*, sama z siebie nie czyni małżeństwa, ale je rozpoczyna, dotyczy teraźniejszości i przyszłości, zawiera w sobie przesłanie do pogłębiania miłości małżeńskiej na podstawie wewnętrznej radości małżonków⁵.

3.2 Małżeństwo i rodzina wobec środków przekazu

Nikt nie jest samotną wyspą, życie małżeńskie i rodzinne toczy się w bezpośrednim kontakcie z natłokiem informacji, opinii, dyskusji w przekazach medialnych. Społeczeństwo staje się coraz bardziej medialne, a szczególnie młode pokolenia od najmłodszych lat życia poprzez Internet stykają się z nieograniczoną ilością informacji i przekazów w formie obrazu i słowa. To wszystko jest z jednej strony wielkim bogactwem, ale z drugiej powoduje wielkie zagrożenia. Powodem obaw są programy, które podawane dziecku w wieku poniżej jego moralnych ocen i naturalnej obrony, powodują wielkie zniszczenia godności człowieka. Nikt inny, tylko odpowiedzialni rodzice powinni zadbać o dozowanie informacji i medialnej formacji swoich dzieci poprzez środki masowego przekazu.

Rodzice też powinni brać udział w tworzeniu środków przekazu w sensie czynnym, tworząc możliwości dostępu i oddziaływania na środowisko rodzinne, ale także w sensie biernym, organizując odpowiedni dostęp do treści, które docierają do ich dzieci. Ten obowiązek staje się coraz bardziej nieodzowny, pilny i niezastąpiony. Dzieci żyją w środowisku rodziny i to środowisko musi być chronione przed wszelkim złem, jakie chce wnieść przekaz atrakcyjny, a zarazem niszczący moralnie.

Zgoda małżeńska zawiera w swojej treści przesłanie dotyczące potomstwa, w czym mieści się odpowiedzialność za „katolickie wychowanie dzieci”⁶.

3.3 Zgoda zawiera przesłanie do uświęcenia małżeństwa i rodziny

Do zgody małżeńskiej dołączona jest prośba: „Tak mi dopomóż Boże Wszechmogący...”, obejmująca przyszłe trwanie w związku małżeńskim i rodzinnym w nieustannym kontakcie z Bogiem, co oznacza nieustanną drogę uświęcenia.

W drodze uświęcenia potrzebne jest, jak naucza papież Jan Paweł II, „przyjście ewangelicznego wezwania do nawrócenia”⁷. Ewangeliczne wezwanie rozpoczęło się w momencie chrztu św. – sakramentu wprowadzającego do grona wybranych i przeznaczonych do zbawienia. Sakrament chrztu zapoczątkował w małżonkach

⁵ Tamże, 34

⁶ Por. J. Wysocki, *Rytuał Rodzinny*, Włocławek 1999, s. 534.

⁷ Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 58, (22.11.1981).

proces zbawczy, stał się bramą do innych sakramentów. Ochrzczeni w Imię Trójcy Przenajświętszej zawsze zawierają pomiędzy sobą sakrament – znak obecności Chrystusa, pewność Jego łaski sakramentalnej, duchową pomoc i wsparcie. Ta łaska dotyka całej materii sakramentu małżeństwa, a więc życia biologicznego nastawionego na poczęcie nowego życia, a także wszystkiego, co stanowi trwanie ze sobą i przy sobie, aż do końca.

Do uświęcania siebie i pomocy w uświęcaniu współmałżonka oraz uświęcania dzieci niezbędne jest nieustanne powracanie do ewangelicznego wezwania do nawrócenia. Nawracanie się do Boga i jednocześnie *nawracanie się* do siebie to postawa i forma bycia ze sobą na zasadzie wzajemnego, ustawicznego przebaczenia, tolerancji, wyrozumienia, bez możliwości separacji⁸ ducha i ciała.

Uświęcanie małżeństwa i rodziny odbywa się w całym bogactwie życia ludzkiego, w jego różnorodności, w niebezpieczeństwach i zagrożeniach moralnych. Życie ma charakter dynamiczny i odzwierciedlający także bogate życie duchowe i emocjonalne wszystkich stanowiących rodzinę. Nie ma sytuacji powtarzających się dosłownie, wszyscy dla wszystkich się zmieniają – co do emocji, co do wieku i osobistego rozwoju. Nawet dzieci będące bliźniakami mają swoje różnice, a proces ich wychowania wymaga indywidualizacji postaw rodzicielskich. W tej wielkiej dynamice życia zawsze istnieje zagrożenie popełnienia błędu, niedoskonałości, a nawet grzechu. W takim wypadku, jak podpowiada nauka Kościoła, należy korzystać z sakramentu pokuty⁹. Jest to sakrament ściśle łączący się z sakramentem chrztu św. i sakramentem małżeństwa.

Zgoda małżeńska zawiera to założenie na przyszłość „w doli i niedoli”. *Niedolę* należy tu traktować jako wszelkiego rodzaju wykroczenia, niewierności, błędy i emocjonalne negatywne przeżycia. Dla małżonków chrześcijańskich, wierzących, pojednawczy charakter sakramentu pokuty będzie miał zawsze znaczenie kojące z jednej strony, a ponadto miłosierdzie otrzymywane od samego Boga będzie zobowiązywało do wzajemnego przebaczenia¹⁰.

3.3.1 Znaczenie i działanie modlitwy małżeńskiej i rodzinnej

Zgoda małżeńska ma charakter deklaracji, powszechnie nazywanej przysięgą małżeńską ze względu na jej publiczny i uroczysty charakter. Można też w niej dostrzec, przynajmniej w drugiej jej części dotyczącej wezwania do Osób Boskich, rodzaj pierwszej modlitwy proszącej i błagalnej. Ta modlitwa rozpoczyna nowy

⁸ Separacja czasowa, a nawet stała, jest przewidziana tylko w szczególnych wypadkach. Por *Kodeks Prawa Kanonicznego* § 1151-1155.

⁹ Por. Paweł VI, Encyklika *Humane vitae*, 25 (25.07.1968); Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, 58 (22.11.1981).

¹⁰ Por. Mt 18, 21-22.

etap życia małżonków, który to etap małżonkowie chcą w całości polecić Bogu. Od tej pory, od momenty złożenia przysięgi, już zawsze będą się modlić o dobro wspólne, a same modlitwy w większości będą odmawiali wspólnie. Zmieni się niewątpliwie treść ich modlitw, będą one dotyczyły ich samych, będą ogniskowały się w intencji wzajemnego uświęcenia, a także z całą intensywnością dotyczyć będą zrodzonych i wychowywanych dzieci.

„Modlitwa jest dziękczynieniem, jest uwielbieniem Boga, jest przepraszaniem – i wreszcie prośbą, jest błaganiem”¹¹. W tej rozmowie małżonków z Bogiem dokonuje się nadzwyczajny dialog. Bóg odpowiada i zachęca do dalszej miłości i wysiłków, aby pokonywać trudy życia i wypełniać wzniosłe powołanie małżeńskie i rodzinne. Ten dialog, można powiedzieć, uświęca całą rodzinę, podnosi jej stan wiary, stawia barierę ochronną przed zakusami zła, chroni przed błędami, czyni małżonków świętymi.

3.4 Zgoda małżeńska dotyczy wzajemności i wspólnoty (Ef 5, 21-33)

Zgoda małżeńska dotyczy treści zawartych w postawie wzajemności „wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5, 21). Małżonkowie wzajemnie odnoszą się do siebie z szacunkiem, uznają swoją godność, a także odmiennosc, są bowiem mężczyzną i niewiastą. Godność dotyczy samej istoty człowieka, jest on godny szacunku, bo jest człowiekiem, stworzonym przez Boga i przeznaczonym do wieczności. Człowiek każdy, od poczęcia ma swoją godność dziecka Bożego. Z chwilą śmierci ta godność wraz z duszą idzie do Królestwa Niebieskiego, wraca ona do Boga i tam trwa na wieki.

Chrystus w swoim nauczaniu nieustannie odwoływał się do tej godności: „Już nie nazywam was przyjaciółmi, ale braćmi” (por. J 15,15); „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnie uczyniliście” (por. Mt 25,45); „Ktokolwiek poda kubek wody spragnionemu, nie będzie mu to zapomniana w niebie” (por. Mk 9,41). Przypowieści Chrystusa pełne są wezwań do służby bliźniemu, do pomocy potrzebującemu, do miłosierdzia i poświęcenia. Jego Chrystusa poświęcenie było największe, „oddał życie za przyjaciół swoich” (por. J 15,13).

Wzajemne odniesienie męża do żony ma wypływać z ich obopólnego odniesienia do Chrystusa. Oboje są wierzący, oboje uznają Chrystusa za swego Boga, Pana i wzór do naśladowania. Ta wzajemność nakierowana na Chrystusa prowadzi do jedności, pomiędzy każdym z nich i z Chrystusem oraz pomiędzy nimi małżonkami.

¹¹ Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 10, (2.02.1994).

Dotykamy tutaj wielkiej tajemnicy miłości Bożej i ludzkiej, tajemnicy łączącej człowieka z Bogiem i tajemnicy łączącej ludzi pomiędzy sobą¹².

4. Zgoda małżeńska początkiem i zapowiedzią cywilizacji miłości

Początek cywilizacji miłości¹³ utożsamia się z radością nowego życia, a przed jego powstaniem musi zaistnieć miłość małżonków potwierdzona i zmanifestowana zgodą małżeńską. Aby mogła istnieć jakakolwiek cywilizacja, musi istnieć człowiek, który ją tworzy. Do cywilizacji miłości potrzebne jest także wychowanie według wartości, bez których społeczność ludzka nie może istnieć.

Cywilizacja miłości, jak uczył Jana Paweł II, znaczy – „weselić się z prawdy” (por. 1 Kor 13, 6). Prawda o miłości i prawdziwa miłość małżeńska i rodzicielska jest podstawą wszelkiej miłości, ona daje i uczy, strzeże, kieruje i buduje podstawy wszelkim cywilizacjom, czyli związkom ludzkim. Bliskość i intensywna więź pomiędzy osobami i pokoleniami opiera się właśnie na rodzinie. Trwałość rodziny zawsze przenosi się na trwałość społeczności większych, nietrwałość natomiast powodowała wcześniejszy czy późniejszy jej upadek.

Mówiąc o cywilizacji miłości, zwracamy się bezpośrednio do małżeństwa i rodziny. Będziemy cywilizacją, jeśli rodziny się ucywilizują, czyli staną w służbie jeden drugiemu. Współczesność przeżywa kryzys miłości społecznej. Z jednej strony wzrasta świadomość potrzeby miłości, a z drugiej nieustannie jej brakuje we wszystkich wymiarach życia społecznego.

Nową wartością, jaką mogą wprowadzać w życie małżeństwa i rodziny, jest postawa solidarności. Rozwijają się ona od akceptacji drugiego człowieka, który ma udział w życiu obok nas. Solidarni są ci, co czynią dobro wspólne i nieustannie się nim dzielą. Zgoda małżeńska już w samej nazwie zawiera treść odnoszącą się do akceptacji prawdziwej „na całe życie”. Po akceptacji następuje skłonienie woli, aby być dla drugiego dobrem w sposób solidarny, wspólnotowy i zarazem prawdziwy.

¹² Por. Jan Paweł II, Katecheza *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej*, 89, 1-2, Rzym 11.08.1982.

¹³ „Jest więc raczej cywilizacja poniekąd tym samym co „kultura”. Można by więc powiedzieć: „kultura miłości”. Przyjęła się jednak „cywilizacja” i przy tym wypada pozostać. Cywilizacja miłości we współczesnym tego słowa znaczeniu czerpie natchnienie ze słów soborowej Konstytucji *Gaudium et spes*: „*Chrystus [...] objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie*”. Można więc powiedzieć, iż cywilizacja miłości rozpoczyna się wraz z objawieniem Boga, który „jest Miłością”, jak mówi św. Jan (1 J 4,8-16), i jest ona opisana dokładnie przez św. Pawła w hymnie o miłości w Pierwszym Liście do Koryntian (13,1-13)”. Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 13, (2.02.1994).

5. Podsumowanie

Omawiając „zgodę małżeńską” rozpoczynającą nowy związek małżeński, napotykamy na wiele treści, które czynią ten związek najważniejszym i jednocześnie najpłodniejszym w to, co piękne, a mianowicie, w miłość i dobro. Są to dwie podstawowe wartości moralne czyniące człowieka szczęśliwym i radosnym w wielu wymiarach jednocześnie. Miłość i dobro, uświadomione na początku związku i praktykowane poprzez całe życie, czyni je zasłużonym, a przez to świętym.